CENA 15 GR.

CENA 15 GR.



Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

Abonament Głosu Kaszubskiego

wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie, 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów

Redakcja i Administracja: w Kościerzynie, Rynek 12 — Telefon Nr. 77

Ogłoszenia

kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Wydawca: Stefan Stachowski
Redaktor: Andrzej Szklarski

ROK I. || KOŚCIERZYNA, piątek dnia 12-go września 1930 r. || NR. 15.

„Triumf" pana Treviranusa

czyli niedźwiedzia przysługa

Stwierdzaliśmy to już niejednokrotnie, że niepoczytalne wystąpienia ministra Treviranusa oddały niemieckim majaczeniom rewizjonistycznym prawdziwie niedźwiedzią przysługę. Pierwszy to bowiem raz zdarzyło się, że niemieckie zakusy na całość granic Polski, poprzednio w wykrętny i kunsztowny sposób stale przez Niemców osłaniane, tym razem odkryte zostały oficjalnie przez członka rządu Rzeszy. O rewizji granic na Wschodzie i o aneksji „korytarza" pomorskiego mówili dotychczas zawsze tylko t. zw. „przedstawiciele społeczeństwa" przeciw którym rząd niemiecki rzekomo nie posiadał żadnych sankcyj, zmuszających ich do hamowania wylewów imperjalistycznego rozmachu. Teraz zaś sytuacja stała się jasną i dzięki temu nikt w Europie niema już chyba najmniejszych wątpliwości, że źródłem, z którego wypływał i wypływa ów sztucznie robiony „nastrój ludności", czy „nastrój narodu niemieckiego" odnośnie sprawy rewizji granic — był i jest sam rząd niemiecki.

Wystąpienia Treviranusa dowiodły z całą pruską brutalnością, że w swerach kierowniczych niemieckich od roku 1914-go duch zaborów i wojen nie uległ najmniejszej zmianie. Nad Europą zawisła znów groźba nowych powikłań wojennych, inicjowanych przez Niemcy, jak przed rokiem 1914-tym.

Duch ten — dzięki nieprzerwanemu podsycaniu go przez owe sfery kierownicze — przenikał oddawna w społeczeństwo niemieckie. Dziś jest on już własnością nawet powojennego pokolenia niemieckiego, które drogą systematycznego wychowywania w tradycach wojującego imperjalizmu nauczono zawczasu myśleć tylko kategorjami „odwetowemi". Tę powszechną psychozę przyszłej wojny o „odbudowanie potęgi niemieckiej" czynniki kierownicze niemieckie starały się usilnie wytwarzać nietylko „od wewnątrz", ale i „od zewnątrz" rzucając rok — rocznie na zagraniczną propagandę pro-niemiecką setki miljonów marek. Europę i Amerykę zarzucano tysiącami map z jaskrawem oznaczeniem „ziem zabranych", tysiącami broszur, książek, fałszowanych statystyk narodowościowych itd., mających dowieść „krzywdy niemieckiej".

Temu gwałtownemu pochodowi myśli odwetowej niemieckiej — wystąpienia Treviranusa nie oddały — wbrew zamiarom — zbytniej usługi. Na zuchwałe krzyki niemieckiego ministra padły w odpowiedzi twarde, nieustępliwe słowa polskiego rządu, oparte w sposób zdecydowany i solidarny przez całe społeczeństwo polskie. Odpowiedź Niemcom dała cała Polska, oświadczając, że z granic swoich nie pozwoli sobie odebrać ani jednej piędzi ziemi, a na każdą próbę ich naruszenia odpowie siłą, a w tej odpowiedzi danej Niemcom, Polska nie została odosobniona. Ani Europa, ani Ameryka nie mogły sprawy zakusów na polskie granice uważać, drobne sąsiedzkie nieporozumienie, ale musiały uznać za fakt pełen najdonioślejszego znaczenia i konsekwencyj dla stosunków europejskich. Toteż niepoczytalne wystąpienia niemieckiego ministra zostały należycie ocenione i zakwalifikowane. Nietylko cała prasa świata, ale nawet czynniki oficjalne uważają dziś za stosowane kłaść na tej srawie odpowiednie akcenty.

Krok Treviranusa, który zdemaskował zamierzenia „republikańskich" Niemiec, wywołał pewne komplikacje nawet wewnątrz Rzeszy. Oto sam kanclerz Rzeszy próbował w jednej ze swych enuncjacyj publicznie prostować oświadczenie Treviranusa, — podobnie jak starał się to dla zagranicy zrobić ambasador niemiecki w Paryżu, v. Hoesch, wobec Brianda. Obecnie zaś ukazał się na łamach niemieckiej prasy list otwarty następującej treści, wystosowany do Treviranusa przez ministra Reichswehry, Groenera;

„Panie Ministrze Rzeszy, Jak Panu zapewne wiadomo, z doniesień prasowych, w odpowiedzi na publiczne wystąpienie p. ministra pod adresem Polski, grupa robotników polskich w Łodzi zainicjowała zbiórkę pieniężną na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi".

Uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę p. ministra, iż tego rodzaju, jak wierzę, mimowolne przyczynianie się do powiększania liczby jednostek polskiej floty wojennej, budowy, których zabrania Niemcom traktat wersalski, bynajmniej nie przysłuży się wzmocnieniu naszych sił na Bałtyku, zabezpieczających nam w drodze morskiej nieodzowną na wypadek wojny łączność z Prusami Wschodniemi".

Czy minister Reichswehry pisał ten list szczerze, to inna rzecz. Dla nas ważniejszą sprawą jest to, że niemieckie wylewy roszczeń co do naszych granic doczekały się odpowiedzi nietylko ze strony naszych sojuszników, ale ze strony całego świata. Najważniejszą zaś dla nas jest własna nasza wola narodowa, wyrażona przez kraj szeregiem manifestacyj, a usymbolizowana w pięknej inicjatywie łódzkich robotników.

Gdyby zaś owe roszczenia niemieckie w jakiejkolwiek formie chciały się targnąć na całość naszych granic, — wówczas doczekają się odpowiedzi jeszcze innej, wyraźniejszej; — tej, jaką im da twarda dłoń polskiego robotnika, chłopa i inteligenta.

J. D.

Najświeższe wiadomości z szerokiego świata

Obrady Ligi Narodów już w toku.

W dniu wczorajszym Liga Narodów rozpoczęła przy ogólnem zainteresowaniu swe obrady. Pierwszy przemawiał minister Prokop w kwestji tyczącej Palestyny.

W tym samym dniu wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji Paneuropejskiej w którem wzięło udział 27 państw europejskich. Ministeer Briand odczytał odpowiedzi poszczególnych państw na ankietę w sprawie Paneuropy. W końcu posiedzenia wyłoniła się dyskusja nad wzniosłym projektem Briand'a.

Rewolucja w Argentynie i nowy rząd.

W Argentynie (Ameryka Południowa) wybuchła rewolucja. Dotychczasowy rząd został obalony i powstał nowy z generałem Uriburu na czele. Nowy rząd ogłosił wolność prasy, oraz wydał już dużo z arządzeń. Prezydent Argentyny, który swego czasu abdykował został wczoraj aresztowany.

Odkrycie nowego obozu ekspedycji Andree'go.

Przy dalszych poszukiwaniach natrafiono na nowy obóz ekspedycji Andree'go. Przy zgasłem ognisku znaleziono jakieś zwłoki prawdopodobnie inżyniera Frenkla towarzysza nieszczęsnej ekspedycji. Znalezione na miejscu puszki konserw oraz innych produktów spożywczych, wskazują że ekspedycja podbiegunowa nie mogła uledz śmierci głodowej, ale najprawdopodobniej jakiejś żywiołowej katastrofie.

Starcie między komunistami i nacjonalistami w Hamburgu.

W Hamburgu doszło w dniu wczorajszym do ostrych starć między grupami komunistycznemi, a nacjonalistycznemi. Jedna osoba została zabita na miejscu. Zajście zlikwidowała policja.

Straszny orkan zabił 5,000 ludzi.

Jak już wczoraj donosiliśmy nad San Domingo przeszedł straszliwy orkan — tornado. Skutki organu były straszne albowiem pod gruzami domów znalazło śmierć ponad 5,000 ludzi.

W Rosji Sowieckiej zą kradzież żywności ekspedycja karna.

W miastach sowieckich w tym raju ziemskim panuje taki głód ,że urzędnicy dopuszczają się kradzieży żywności z magazynów publicznych. Kilku urzędników ,których złapano na gorącym uczynku wysłano do obozu karnego na północ jako najgorszych przestępców ,gdzie czeka ich katorga.

Katastrofalny spadek produkcji i ogólny kryzys w raju bolszewickim.

Poczynione w ostatnim czasie obliczenia wykazały ,że produkcja przemysłowa w Rosji Sowieckiej wynosi 25 proc. produkcji zeszłorocznej. Szczególnie katastrofalny spadek produkcji zaznaczył się przemyśle włókienniczym. W Rosji panuje obecnie ogólny kryzys. Oto teraz w całej pełni wykazuje się nierealność utopijskiej gospodarki sowieckiej.

Czem dalej — gorsza nędza.

Masowe samobójstwa wśród młodzieży w Bolszewji

Ogłoszona ostatnio przez sowieckie władze statystyka samobójstw w Rosji sowieckiej (za wyjątkiem Ukrainy, zawiera dane, które przejmują grozą czytelnika.

Liczba samobójstw wzrosła znacznie w ostatnich latach, a w r. 1928 wynosiła 6,707 wypadków. Z tego przypada: na wiek od 15 do 30 lat 39,4 proc. od 30 do 60 lat 24 proc.

U mężczyzn przypada znaczna większość wypadków na wiek od 20 do 24 lat, zaś u kobiet wzrosła liczba ta do lat 19, poczem spadła. Podczas gdy więc statystyka samobójstw niemal w całym świecie wykazuje wzrost liczby wypadków z wzrastającym wiekiem, w Sowdepji jest naodwrót. Np. w Niemczech przypadało w tym samym czasie na samobójstwa w wieku od 15 do 30 lat 29,5 proc. zaś na wiek od 30 do 60 lat — 50 proc.

Przyczyny takiego stanu rzeczy szukać należy w wadach regime'u sowieckiego. Powodami samobójstw młodzieży sowieckiej są mianowicie w przygniatającej większości wypadków przesyt życia i rozczarowanie.

Partja „Pracy" wobec wyborów do Sejmu i Senatu

Zarząd Główny Partji Pracy na plenarnem posiedzeniu, odbytem dnia 5-go września b. r. postanowił wziąć czynny udział w wyborach do sejmu i senatu i wystąpić do walki wyborczej z obozem Marszałka Piłsudskiego.

Uwięziony posąg

Przed niedawnym czasem urządzono w Strasburgu a więc w stolicy odebranej Niemcom Alzacji "wielki" zjazd który, pod pozorem separatyzmu był poprostu propagandą niemiecką ,mającą na celu wszelakie wichrzenia w Alzacji, skierowane przeciw Francji. a Na zjazd przybyła wprawdzie zaledwie jedna dziesiąta zapowiedzianych gości, wśród których przeważali Niemcy przybyli wprost z Reich'u ale były mowy, uroczystości i różne objawy t. zw. separatyzmu, a podczas zwiedzania pięknej sali ratuszowej znaleziono posąg, dłuta wybitego rzeźbiarza francuskiego Guillaume'a ofiarowany miastu Strasburgowi od redakcji paryskiego „Le Matin". Posąg nosi tytuł „La Delivrance" z napisem: „Na pamiątkę zwycięstwa prawa nad przemocą i cywilizacji nad barbarzyństwem". Zarówno posąg jak napis uważali zebrani separatyści za obelgę a prezydent oswobodzonego miasta „niejaki p. Haas, uważał za stosowne, by usunąć posąg z sali i zamknąć go w bocznym gabinecie, dotykającym do wielkiej sali zgromadzeń. Wobec tego zwróciła się redakcja „Le Matin" do strasburskiej Rady miejskiej z zapytaniem dla czego symbol oswobodzenia Alzacji ma nadal pozostać w ukryciu i jak długo to bezczelne rozporządzenie ma potrwać. Z podobnem zapytaniem zwrócił się do przedstawicieli miasta rzeźbiarz, p. Guillaume, kończąc wezwanie słowy:

„Rada miejska, złożona przeważnie z autonomistów w stylu bolszewickim, a rządząca przejściowo w oswobodzonem mieście ma prawdopodobnie strach przed uwolnieniem statuy „Oswobodzenia" z prowizorycznego aresztu, przeczuwając że z chwilą wypuszczenia jej na wolność sama będzie musiała zrezygnować z nieprawnie uzurpowanych rządów".

Kult szatana w sekcie martynistów

Sekta martynistów założona została w łonie masonerji we Francji przez słynnego Saint-Martina u schyłku 18-go wieku. W naszych czasach najgłośniejszym jej przywódcą był doktór medycyny Enclausse Gerard, ardynator szpitala dla obłąkanych „Charite" w Paryżu znany w literaturze okulistycznej pod pseudonimem dr. Papusa.

Z tym to właśnie dr. Papusem zetknął się w Paryżu przed laty Czyński i uzyskał od niego dekret na „Suwerennego Generalnego Delegata Zakonu Martynistów". W tym charakterze działał on na terenie Warszawy, wciągając do masońskiego „zakonu",dzielącego się na liczne szczeble wtajemniczeń, młodzież akademicką.

Przy obecnym śledztwie wyszło na jaw, że w „zakonie" tym uprawiany był kult szatana czarne msze itd. Czyński obecnie wypiera się tego, twierdząc że praktyki satanistyczne odbywały się nie u niego ale w mieszkaniachu dawnych jego adeptów, carskiego pułkownika. Mikołaja Mikołajewicza Czaplina (Żolibórz, ul. Żeromskiego 4) i niejakiego Bogdana Filipowskiego, przebywającego stale w Zakopanem i przyjeżdżającego często do Warszawy.

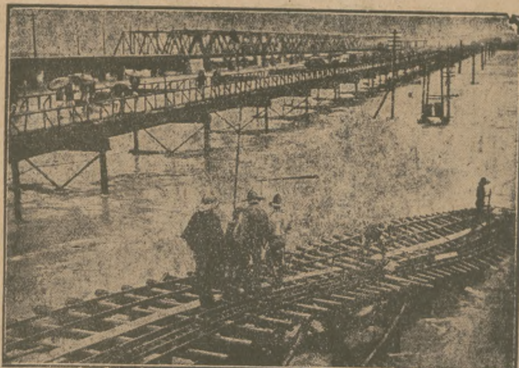
Ale zrzucanie przez Czyńskiego winy na tych dwóch ludzi i twierdzenie ,że martyni „oficjalnie" nie zajmują się kultem szatana, nie wytrzymuje krytyki. Już w r. 1888 odbył się w Paryżu głośny proces przeciwko martynistom, w którym niejaki Wintras został oskarżony o satanizm niebywałe orgje i profanację hostji Wintras został skazany wówczas na 2 lata więzienia.

Wielki Wschód i satanizm.

Tego rodzaju zbyt głośne sprawy spowodowały, że najpotężniejszy odłam masonerji „Wielki Wschód" zaczął się od martynistów odżegnywać na terenie francuskim. Obawiano się poprostu — kompromitacji. Mniej szło o względy zasadnicze, gdyż jak wiadomo, istotą masonerji jest doktryna którą można nazwać — religją szatana. W „Wielkim Wschodzie" zajmującym się przedewszystkiem działalnością polityczną, doktryna ta przybiera formy filozoficzne. Szatan występuje tu jako symbol ducha przeczenia, przeciwstawiającego się boskiemu porządkowi i ładowi na świecie. Przeciwko temu porządkowi społecznemu prowadzi masonerja od lat walkę podjazdową, organizując rewolucje i rozruchy siejąc rozstrój hasłami liberalizmu. Udział masońskiej sekty Illuminatów w zorganizowaniu Wielkiej Rewolucji Francuskiej jest stwierdzony ponad wszelką wątpliwość ,podobnie jak udział w wielu innych rewolucjach. Ostatnio, sensacyjny proces w Berlinie ujawnił, że również zamordowanie arcyks. Ferdynanda w Sarajewie było dziełem masonerji.

Prowadząc akcję polityczną masonerja unikła wyjawiania na zewnątrz że u podłoża jej leży — religja szatana. To dostępne jest tylko dla najwyżej wtajemniczonych „na 33-cim stopniu. Stąd pochodzi odżegnywanie się „Wielkiego Wschodu" od masońskiej sekty martynistów.

Olbrzymia powódź w Japonji



Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, olbrzymia powódź zniszczyła w Japonji prowincje Osaka i Kito. Powódź wywołały ulewne deszcze, połączone z wielkim orkanem. Na ilustracji widzimy zniszczony most kolejowy.



Japońska para książęca w Europie Syn królewski Nubohito Takamitsu i jego żona Kikuko

Zemsta bitego konia

Onegdaj na jednej z ulic łódzkich wydarzył się rzadki wypadek zemsty katowanego zwierzęcia. Obciążonym bardzo wozem rozwiził 61-letni Michał Stawicki węgiel po mieście. Dręczony koń przystawał co chwilę, nie mogąc uciągnąć ciężaru. Woźnica jednak zmuszał go nieludzkiem biciem do dalszej pracy. W pewnym momencie koń pod wpływem batów odpowiedział bestjalskiemu woźnicy kopnięciem które dla Stawickiego było fatalne, gdyż odniósł zgniecenie klatki piersiowej i padł trupem na miejscu.

Winogrona

Zwiększony dowóz.

Besarabja przywozi do Polski znaczne ilości winogron. Cło wwozowe w Polsce pobierane jest w wysokości 84 zł. od 100 kg. winogron. Natomiast od od dnia 1 września rb. do dn. 1 listopada rb. stosowana jest ulgowa stawka celna w wysokości 45 zł. od 100 kg. winogron. Tem obniżeniem stawki celnej tłumaczy się zwiększony dowóz i potanienie winogron rumuńskich.

Poza stawką celną skarb Polski przy wydawaniu zezwolenia na wwóz winogron pobiera 25 zł. od 50 tonn winogron. Po stronie rumuńskiej cło wywozowe wynosi 200 lei za wagon winogron.

Zbiórka na „Odpowiedź Treviranusowi" obejmuje cały kraj

Zainicjowana przez inwalidów łódzkich zbiórka na łódź podwodną „Odpowiedź Trewiranusowi" obejmuje cały teren Rzeczypospolitej.

W Łodzi i w okręgu łódzkim zebrano dotychczas już około 20,000 zł. (w ciągu jednego tygodnia), pozatem około 30,000 zł. zebrało dotychczas Zagłębie Dąbrowskie. Najmniejsze nawet miasta i osady znoszą również datki na budowę łodzi podwodnej.

Wczoraj np. w Lasku ,gdzie odbył się wiec protestacyjny przeciwko atakom na granicę Polski, zorganizowany przez Związek Inwalidów Wojennych ,Związek Strzelecki i P.O.W. po zakończeniu zgromadzenia zupełnie samorzutnie niezamożna ludność tego małego miasteczka złożyła na łódź podwodną 300 złotych.

— • —

Rząd litewski nie puszcza kupców na Targi Wileńskie

Kowno. Tel. wł. — Kilkunastu większych kupców kowieńskich zgłosiło do władz administracyjnych prośby o udzielenie im pozwolenia na wyjazd do Wilna na II-gie Targi Północne, gdzie mają zamiar dokonać pewnych zakupów, a zwłaszcza zakupów materjałów włókienniczych.

Władze litewskie wszystkim kupcom odmówiły udzielenia paszportów na wyjazd do Wilna.

Przybycie nowowybudowanego statku do Gdyni

W tych dniach przybył do Gdyni z Gotenburga nowowybudowany parowiec polsko-skandynawskiego towarzystwa transportowego „Robur V" który jest obok parowca „Robur IV" zbudowany na specjalne zamówienie towarzystwa. Obecnie towarzystwo to posiada 5 parowców towarowych.

Likwidacja sekty satanistów w Zagłębiu Dąbrowskiem

Z Sosnowca donoszą, że onegdaj funkcjonarjusze policji w porozumieniu z władzami centralnemi w Warszawie, przystąpili do likwidacji sekty satanistów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Przedewszystkiem dokonano rewizji w mieszkaniu dra nauk hermetycznych (?) Petersena, którego prawdziwe nazwisko brzmi Stanisław Kozłowski, herbu Jastrzębiec. Dr. Petersen posiada nominację na „wielkiego maga południowo-zachodniej Polski" wyd. w 1921 r. w Lyonie przez Jana II Bricanda, a nadto drugą nominację z Warszawy wystawioną przez Czyńskiego. Przeprowadzenie szczegółowej rewizji w jego mieszkaniu doprowadziło do wykrycia stosu pornograficznych zdjęć, otrzymanych z Paryża i Lyonu nadto rożnego rodzaju dokumentów, wykazujących łączność Zagłębia z Paryżem i Warszawą.

Wśród dokumentów znajdą się „dekrety", za

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Piątek, dnia 12 września Imienia N. M. P.
Wschód słońca 5,30 — zachód 18,22
Sobota, dnia 13 września Eugenji p.
Wschód słońca 5,31 — zachód 18,20

Stan pogody.

Ogólne zachmurzenie — po deszczu chwilowe słońce. Wiatry zmienne. Pogoda naogół niepewna.

Produkcja rolna w Kościerzynie.

Na podstawie danych statystycznych miasto Kościerzyna ma 199 koni 441 bydła rogatego, 637 trzody chlewnej, 52 owiec, 240 kóz. Jak z powyższego zestawienia wynika, ludność miasta przeważnie tuczy trzodę chlewną.

W oczy rzuca się też dosyć wielka liczba kóz, które ubożsi hodują dla mleka.

„Herbatka tańcząca" Polek i Ziemianek w Kościerzynie.

W ubiegłą niedzielę odbyła się na sali „Strzelnicy" sympatyczna i wesoła „herbatka tańcząca" tutejszego Koła Polek i Ziemianek. Wśród ogólnej radości tańczono, śpiewano i grano. Chór męski odśpiewał między innemi 1) „Cóż tam marzyć", (pieśń żołnierska) — 2) „A w poniedziałek rano" — poczem p. prof. Bruski odśpiewał wyjątek z opery „Halki": „Szumią jodły...".

Po b. udatnie wykonanym kwartecie muzycznym p. prof. Bruskiego i naucz. Kamińskiego — popisywał się kwartet wokalny. Wśród tańca i podczas przerw śpiewano bardzo wiele wesołych piosenek żołnierskich.

Sala była pełna — a wesoły i serdeczny nastrój zabawy przeciągnął się aż do rana — kiedy to o świcie wybrano się do miasta.

Na odnowienie kaplicy gimnazjalnej

W niedzielę, dnia 14-go września rb. odbędzie się w sali Bazaru wielka Wenta urządzona dzięki ofiarnym zabiegom ruchliwego Koła Matek uczniów tut. Państwowego Gimnazjum Męskiego.

Początek o godzinie 15-tej (3-ciej)

Program: Loterja fantowa, koło szczęścia, licytacja amerykańska, występy cyrkowo — atrakcyjne poczta japońska, popisy chóru męskiego

Obfite, smaczne a tanie bufety mięsne, słodkie, mokre (alkohol. i bezalkohol.). Przez cały czas przygrywać będzie orkiestra symfoniczna i radjowa. Czysty dochód przeznacza się na odnowienia kaplicy gimnazjalnej. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 30 gr. Obywatele! popierajcie tak zbożny cel i śpieszcie tłumnie w niedzielę po poł. do Bazaru na miłą rozrywkę

Komitet

Bezrobocie w Kościerzynie.

Na podstawie ostatnio przeprowadzonej statystyki miasto Kościerzyna liczy 71 bezrobotnych. Stosunkowo małą tę liczbę tłómaczyć sobie należy zaradnością, Magistratu i pracującym w pełnym biegu niedaleko Kościerzyny kamieniołomowi i żwirowni.

Ważne dla posiadaczy amerykańskich polis ubezpieczeniowych i wkładów amerykańskich.

Dla wszystkich posiadaczy ameryk. polis asekuracyjnych i wkładów w bankach amerykańskich ważną będzie wiadomość, że w najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy specjalnie z Ameryki znany tamtejszy działacz społeczny sędzia Rosenblatt, który już teraz przebywa w Paryżu. Osoby zainteresowane będą miały możność porozumieć się z sędzią Rosenblattem i otrzymać od niego najpewniejsze informacje w tej sprawie.

Jak wiadomo, amerykański Sąd Najwyższy uznał ostatnio pełną odpowiedzialność amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych i banków. Są więc poważne widoki, że osoby zainteresowane zdołają na drodze sądowej odzyskać wreszcie swe należności.

Nagroda dla Czytelników „Głosu"

Piękna książeczka do nabożeństwa

Z dniem dzisiejszym postanowiliśmy rozdać między tych naszych Czytelników, którzy zyskają nam przynajmniej 3 nowych abonentów piękną książeczkę do nabożeństwa ze złoconemi brzegami.

Książeczkę więc może otrzymać każdy Czytelnik „Głosu" — skoro przy zgłaszaniu się po nią przedstawi nam kwity pocztowe 3 nowych abonentów, zyskanych przez siebie.

A zatem idź Kochany Czytelniku do Twego krewnego, czy znajomego, pokaż Mu Twój „Głos Kaszubski" — a jak Mu pokażesz tę polską gazetę kaszubską, jaką jest „Głos" — to On ją napewno zaabonuje — a ty otrzymasz zadarmo piękną książeczkę do nabożeństwa ze złoconemi brzegami. Idź! życzymy Ci dużo szczęścia na drogę. Niech Cię drogi Czytelniku Bóg prowadzi.

Bandyta Kajzer uciekł po raz 20-ty!

Nad ranem wyłamał kraty więzienne

i zbiegł z aresztu skarszewskiego

(Korespondencja własna)

Skarszewy, dnia 8 września

Znany bandyta Augustyn Kajzer, o którego ujęciu pisaliśmy w nocy z czwartku na piątek zdołał wyłamać się z aresztu policyjnego. Kajzer zbiegł w niewiadomym kierunku. Jest to już może 20-te z rzędu wydostanie się Kajzera z rąk sprawiedliwości. Kajzer został eskortowany do aresztu w nocy. Nad ranem, gdy dokonywano inspekcji celi — nie było w niej już nikogo. O ucieczce bandyty świadczyły wyłamane kraty w oknie więziennem, którędy zbiegł. Policja powinna w przyszłości przy ujęciu tego opryszka stosować najostrzejsze środki.

Koniec manewrów na Kaszubach

Z lotniska Zamku Kiszewskiego odleciało 6 samolotów

(Korespondencja własna)

Pałubin, dnia 10 września

W ubiegły poniedziałek, dnia 8 bm. zakończyły się manewry wojska polskiego na Kaszubach. Zakwaterowany tu dotychczas 16 pułk ułanów z Bydgoszczy — już odjechał. Z lotniska należącego do Zamku Kiszewskiego odjechała już również eskadra samolotów, składająca się z 6 sztuk. Ludność tutejsza odprawiała do samolotów prawdziwe procesje — z podziwem oglądając te ptaki powietrzne, które w przyszłości mają ją bronić przed atakami wroga z zachodu.

Tęsknota wiodła go przez granicę do Polski...

Schwytany przez wojsko -- dostał 10 dni więzienia

(Korespondencja własna)

Będomin, dnia 8 września.

Wojsko polskie przyłapało ukrywającego się tu przed władzami polskiemi Niemca Ottona Wrucka, który z tęsknoty za krewnymi przekroczył nielegalnie polską granicę. Wruck po odsiedzeniu 10 dni więzienia, jaką to karę wymierzyły mu władze polskie, musiał się chcąc nie chcąc pożegnać ze swymi krewnymi i odjechać w kierunku Berlina. Władze polskie eskortowały niemieckiego uciekiniera aż do granicy — poczem zajęła się Wruckiem policja niemiecka.

W Bolszewie pod Wejherowem powstanie nowy

Uniwersytet Ludowy na Kaszubach

Uniwersytetów Ludowych mamy w Polsce dwa; obecnie powstaje trzeci, nad polskiem morzem, w Bolszewie pod Wejherowem. Pieniędzy na to potrzeba dużo, lecz znaleźć się muszą, zwłaszcza w obliczu grożącego niebezpieczeństwa niemieckiego. Nie wolno nam opuszczać rąk, lecz zakasawszy rękawy, ze zdwojoną energją zabrać się do pracy.

Skromne nawet datki należy przesyłać na P. K. O. Towarzystwa Czytelni Ludowych 200-505 — Poznań.

W dniu 22 września zawita do Pucka

angielska eskadra hydroplanów

(Telefon własny)

Warszawa, dnia 10 września.

Z Londynu wczoraj wyleciał oddział wielkich hydroplanów marynarki angielskiej typu super marine matier, zaopatrzonych w 1000 konne silniki. Oddział ten znajdujący się pod dowództwem grupy Peirste odbędzie rajd do państw Bałtyckich.

Lotnicy angielscy w pierwszym etapie udali się do Danji przez Szwecję Finlandję Estonję i Łotwę i mają przybyć w dniu 22. 9 do Pucka.

Oficerowie angielscy będą gośćiami polskiego wydziału aeronautycznego kierownictwa marynarki w Pucku. Lotnicy angielscy będą oficjalnie powitani przez przedstawicieli rządu i wojskowości polskiej.

Sensacyjne aresztowanie Zarządu Kasy

Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

(Telefon własny)

Grudziądz, dnia 10 września.

W sobotę dnia 6 bm. na wniosek prokuratorji w związku z rewizją, przeprowadzoną w księgach Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, aresztowano p. R. Wasilewskiego, książkowego p. Młynarskiego, urzędnika tejże instytucji p. Kulczyka i dyrektora Banku Ludowego w Łasinie p. Schimkata.

Aresztowani oddani zostali do dyspozycji sędziego śledczego. Zarówno przez sobotę jak i przez niedzielę trwały przesłuchiwania aresztowanych.

Zdaje się, że ze sprawy Kasy Parcelacyjno-Osadniczej wyłonią się bardzo sensacyjne szczegóły, sięgające bardzo wysoko. Społeczeństwo pomorskie musi się domagać całkowitego ich wyjaśnienia, bez względu na osoby, które są tam wplątane.

Kredyty dla kupiectwa pomorskiego

Teraz 2 milj. - a potem 4 milj. zł.

(Korespondencja własna)

Toruń, dnia 10 września

Dyrekcja P. K. O. w Warszawie zawiadomiła urząd wojewódzki w Toruniu, że do dyspozycji kupiectwa pomorskiego przeznaczono 2.000.000 złotych. Suma ta ma być z czasem podniesiona do 4-ch miljonów. Kredyt ten będzie oprocentowany w stosunku $8^1/_2$% rocznie, spłacalny w 10-ciu równych ratach kwartalnych. Posłużyć ma głównie na spłatę uciążliwych krótkoterminowych zobowiązań oraz tak zwanych „zamrożonych" rachunków w Komun. Kasach Oszczędności.

Kredyt udzielany będzie na weksle in blanco, a przy kredytach większych wymagane będzie zabezpieczenie hipoteczne. Zasadniczo myśl bardzo dobra, tylko wobec szczupłości otwartego kredytu niewiele osób będzie mogło doświadczyć dobrodziejstwa tej pomocy.

Zwyżka cen zboża na rynkach krajowych

Na krajowych rynkach zbożowych ostatnio podaż zboża uległa zmniejszeniu, wobec czego ceny na zboże wykazują tendencję zwyżkową i utrzymują się na poziomie wyższym od cen eksportowych. Ostatnio daje się zauważyć dość znaczny popyt na zboże ze strony młynów, oraz zwiększenie konsumcji zbóż na terenie województw centralnych i wschodnich. (Iskra).

Cygańska trupa z niedźwiedziami.

W ubiegły wtorek odwiedziła nasze miasto cygańska trupa z 3-ma tańczącemi niedźwiedziami i jedną małpką. Przybyszów, chodzących po ulicach, stale otaczały całe gromady dzieci.

Wakacje na wykopywanie ziemniaków

Instruktorjat powiatowy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego podaje do wiadomości pp. rolników, że na skutek starań P. T. R. mogą pp. Inspektorowie Szkolni zwalniać dzieci szkolne w wieku ponad 10 lat do wykopywania ziemniaków na przeciąg jednego tygodnia. Odnośne wnioski należy stawiać przez pp. Kierowników szkół. Instruktor powiatowy P. T. R. urzęduje w wtorki i piątki od godziny 8,30 — 13,30 w gmachu Szkoły Rolniczej w Kościerzynie.

J. Góralski, instruktor P. T. R.
na powiat kościerski

Kronika przysposobienia wojskowego.

Kościerzyna. Strzelanie z broni wojskowej: Dnia 7. bm. pluton przysposobienia wojskowego S. M. P. Kościerzyna przeprowadzał ostre strzelanie z broni wojskowej. Najlepszy wynik w strzelaniu osiągnął członek p. w. Kulwikowski Franciszek zdobywając 53 pkt.

Str. Grabowo: W dniu 7. bm. tut. pluton p. w. odbywał ostre strzelanie z broni wojskowej w N. Barkoczynie. Przed rozpoczęciem strzelania Przewodniczący Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. Pan starosta Malanowski odebrał raport od instr. p. w. plut. rez. Dybowskiego. Pomimo niepogody wyniki strzelania są bardzo dobre. Najlepszy wynik osiągnął członek p. w. Ziemian Franciszek pkt. 49.

Okręgowe Zawody Sportowe w Toruniu: W dniu 13, 14 i 15, bm. odbędą się w Toruniu Okręgowe zawody sportowe. Na zawody te Powiatowy Komitet W. F, i P. W. Kościerzyna wysyła 5 zawodników a to: 1. Tatera Piotr z hufca szkolnego gimn., 2. Bruski Józef z hufca szkolnego gimn., 3. Rybiński Paweł z oddziału p. w. Kalisz, 4. Felskowski Alfons z oddziału p. w. Łubiana, 5. Marchewicz Jan z oddziału p. w. Pogódki. Jako delegat Powiatowego Komitetu W. F. i P, W. na zawody te wyjeżdża Pan Profesor Renk.

Gdańska giełda bydlęca.

z dnia 8. 9. 1930 r.

Ceny w guldenach na 50 kl. żywej wagi

Za woły	I klasy guldenów	42 — 43
Za woły	II klasy guldenów	38 — 40
Za buhaje	I klasy guldenów	42 — 43
Za buhaje	II klasy guldenów	37 — 39
Za buhaje	III klasy guldenów	33 — 36
Za krowy	I klasy guldenów	38 — 40
Za krowy	II klasy guldenów	34 — 36
Za krowy	III klasy guldenów	24 — 27
Za jałówki	I klasy guldenów	44 — 45
Za jałówki	II klasy guldenów	39 — 40
Za bydło młodociane żarłoki	gulden.	24 — 26
Za cielęta	I klasy guldenów	65 — 68
Za cielęta	II klasy guldenów	56 — 60
Za cielęta	III klasy guldenów	28 — 60
Za owce	I klasy guldenów	37 — 38
Za owce	II klasy guldenów	33 — 35
Za owce	III klasy guldenów	28 — 30
Za świnie	I klasy guldenów	61 — 62
Za świnie	II klasy guldenów	57 — 09
Za świnie	III klasy guldenów	95 — 61

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego", właść: St. Stachowski w Kościerzynie. Za redakcję i dział techniczny odpowiedzialny: Wł. Lisiński

Panna w paszczy wieloryba

Dziw techniki XX wieku.

„Poszła Filis do kąpieli" będą mogli śpiewać Anglicy, jeżeli jakiś poeta nowoczesny utrwali w rymach przygodę panny Filis Bastin, córki emerytowanego bankiera.

Rzecz się działa w angielskich morskich kąpielach. Torquay,, a przebieg jej był następujący:

Kąpiące się w tych dniach w oddziale kobiecym panie, zdziwione były bardzo, kiedy nagle z pod wody wynurzyła się nowa uczestniczka ich morskich rozkoszy.

Była to młoda i szczupła panienka, zupełnie bez kostjumu, ale... skrwawiona na całem ciele.

Była to właśnie panna Filis Bastin, która tego dnia, przybywszy do Torquay, postanowiła przedewszystkiem zwiedzić basen do nauki pływania, przeznaczony dla kobiet.

Wodę w tym basenie co pewien czas odnawiano przez olbrzymią rurę, mającą 30 centym. średnicy. Jeden wylot tej rury znajdował się w basenie, ziejący jak otwarta paszcza wieloryba, drugi zaś ginął o kilkanaście metrów od brzegu w morzu.

Ilekroć miało nastąpić odnowienie wody, ostrzegano zawsze panie kąpiące się w basenie, i kazano się usuwać na płytki jego koniec. Tak się stało, kiedy panna Bastin używała kąpieli, ubrana w śliczny kolorowy kostjum najnowszej mody.

Ale, czy młoda panienka nie posłuchała wezwania, czy też prąd wody sięgał dalego, aż do niej, na drugim końcu basenu, dość że nagle znikła i... została wciągnięta w gardło żelaznego wieloryba.

Z szaloną szybkością przebyła całą długość rury i dość silny jej zakręt, a potem, — pompa, zdarłszy z niej kostjum kąpielowy, wyrzuciła ją w morze.

Pannę Bastin odstawiono do szpitala, nie tyle z powodu obrażeń fizycznych, które okazały się bardzo lekkie, ile z powodu wstrząsu nerwowego. lekarze oświadczyli, że za kilka dni będzie zupełnie zdrowa.

Stalin wysłał swojego syna na Kaukaz

Obiecujący młodzieniec nie chciał się uczyć i ożenił się z biedną krawcową.

Przed kilku dniami prasa zagraniczna doniosła, z zastrzeżeniami, że Stalin miał zesłać swego 20letniego syna Jakóba na Kaukaz.

Wiadomość ta, jak donoszą z Moskwy — jest prawdziwą. Syn Stalina przed dwoma laty wstąpił na politechnikę moskiewską w myśl życzenia ojca, który radził mu skończyć i zostać dobrym inżynierem.

Ponieważ Jakób Stalin wykazywał organiczny wstręt do nauki, jak w przeszłości jego ojciec, który ukończył tylko szkołę powszechną, dyktator po dwuletnich skandalach wyrzekł się swego jedynego potomka i jako członka partji komunistycznej, podlegającego dyscyplinie organizacyjnej, skazał na wygnanie. Prócz motywów „naukowych" w grę weszło nieporozumienie na tle „morganatycznego" ślubu syna Stalina, który przed rokiem ożenił się bez woli ojca z biedną krawcową i przeniósł się z pałaców kremlowskich do jej mieszkania na przedmieściu Moskwy.

Obłąkany dowódca prowadził swą kompanję na odsiecz ukochanej

Z Badajor i Barcelony maszeruje codziennie oddział żołnierzy do kąpieli morskiej.

Pewnego dnia, gdy oddział wyruszył z koszar, prowadzony przez sierżanta Juana Fornesa ten kazał mu iść w przeciwną niż Barcelona, stronę.

Żołnierze usłuchali. Przybyli do San Andres i przemaszerowali przez miasto. Mieli już za sobą 15 kilometrów.

Żołnierze szli dalej za sierżantem nie wiedząc co z nimi będzie. W pewnym momencie sierżant powiedział żołnierzom, że prowadzi ich na odsiecz pewnej kobiecie., więzionej przez uzbrojonych mężczyzn. Żołnierze zrozumieli wówczas, że mają do czynienia z szaleńcem.

Łagodnie zaczęli perswadować mu, by wrócił z nimi do koszar. Po powrocie, sierżant odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Okazało się, że nieszczęśliwego przed dwoma laty opuściła ukochana dziewczyna. Mimo, iż wyszła ona zamąż za rywala, sierżant twierdził, że rywal ów trzyma ją przemocą u siebie i uroił sobie, że przyjdzie jej z pomocą ze swym oddziałem.

— • —

Latarnia morska w Rozewi



Najbardziej wysunięta na zachód polska strażnica morska—latarnia w Rozewi wysyła światło o sile 6 miljonów świec.

Wielka afera szpiegowska w Sofji

Pułkownik i jego adjutant popełnili samobójstwo

Aresztowania oficerów i agentów policji.

Berlin. — Jak donoszą z Sofji, władze wpadły na trop wielkiej organizacji szpiegowskiej, która pracowała na rzecz Rumunji i Jugosławji.

Służący w armji rumuńskiej oficerowie bułgarscy, pochodzący z Dobrudży, zawiadomili poufnie sztab bułgarski o całej aferze.

W związku z wykryciem afery członek szajki pułkownik sztabu generalnego, Marynopolski, popełnił samobójstwo. Również jego adjutant kpt. Aleksiejew, poprzecinał sobie arterje, zdołano go jednak uratować.

Aresztowano kilku oficerów i urzędników policji politycznej, podejrzanych o udział w aferze szpiegowskiej.

Stolica San Domingo w gruzach

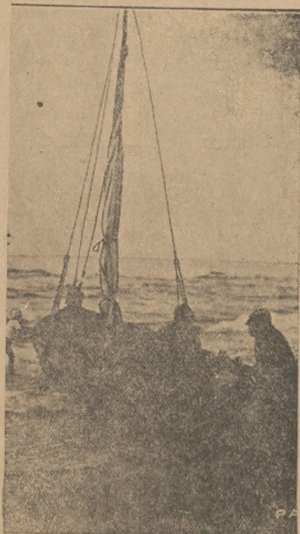
Orkan zniszczył całe miasto.

NOWY JORK. Według doniesień z Kuby szalał wczoraj nad San Domingo straszliwy orkan. Połączenie z San Domingo jest przerwane, gdyż burza zerwała nawet kable podmorskie.

Pierwsze wiadomości mówią o zupełnem zniszczeniu stolicy San Domingo, o tysiącach zawalonych domów i licznych ofiarach w ludziach.

Burzycielski wicher pędził z szybkością 135 kilometrów na godzinę.

Połów ryb na polskiem morzu



Ilustracja nasza wyobraża powrót rybaków z całonocnej wyprawy na ryby. Moment holowania obficie naładowanej rybami łodzi do brzegu

Morderczyni z Bladowa skazana na karę przez powieszenie

Jak już donosiliśmy odbywała się w czwartek przed Sądem Okręgowym w Chojnicach rozprawa o morderstwo.

Po badaniu wstępnem oskarżonej przewodniczący rozpoczął szczegółowe badanie. Oskarżona tłumaczy się tem, że nie miała wcale zamiaru utopić. Dopiero gdy stanęła nad jeziorem przyszło jej do głowy pozbycie się chłopca, że raczej na chwilę straciła nad sobą panowanie. Dalej tłumaczyła się, że matka z domu ją wydaliła. Na zapytanie przewodniczącego, co czyniła po zbrodni oświadczyła, że czekała na wypłynięcie dziecka gdyż chciała je ratować.

Z pośród świadków pierwsza zeznaje robotnica Ewa Łangowska z Nowego Żalna, u której oskarżona mieszkała. Gdy oskarżona wróciła z Tucholi, była bardzo wesołą. Nie zdradzała najmniejszego przygnębienia. Po kolacji zawinęła chłopca w szal, poczem udała się w kierunku Bladowa. Gdy powróciła, również była bardzo wesoła i okazywała zadowolenie z powodu pozbycia się chłopca. Gdy w kilka dni później rozeszła się wieść o znalezieniu zwłok o czem również wiedziała oskarżona, udała się w największym spokoju na zabawę, taneczną do Bladowa.

Reszta świadków nie wnosi do rozprawy nic nowego. Po zamknięciu przewodu zabrał głos p. prokurator Janowski, który w całości podtrzymuje akt oskarżenia, domagając się dla oskarżonej kary śmierci. Obrońca oskarżonej pan adwokat Radwański starał się udowodnić, że oskarżona czyn swój popełniła bez zastanowienia.

O godzinie 12.30 zapadł wyrok. Oskarżona Gertruda Puszczyńska skazana zostaje za morderstwo z zastanowieniem na karę śmierci.

Oskarżona wyrok przyjęła spokojnie. Obrońca zgłosił od tego wyroku odwołanie.

Przyspieszenie przeniesień służbowych w administracjach w okresie wyborczym

Na czas trwania okresu wyborczego do ciał ustawodawczych t.j. do dnia 23-go listopada, r.b. minister spraw wewnętrznych zarządził, ażeby w okresie tym osoby, mianowane na stanowiska starostów i naczelników wydziałów były bezwzględnie zwalniane z poprzednich stanowisk i obowiązków w takim terminie ,który umożliwi im objęcie nowych obowiązków najpóźniej ósmego dnia po otrzymaniu przez urząd wojewódzki odnośnego dekretu nominacyjnego.

Urlopy na przeniesienie się będą w okresie przedwyborczym udzielane wymienionym kategorjom urzędników już po objęciu urzędowania przez nich na nowem stanowisku.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o którem mowa powyżej ma również moc obowiązującą w stosunku do przeniesień i mianowań na stanowiska starostów i naczelników wydziałów, zarządzonych poprzednio, a dotąd niewykonanych. W tych wypadkach wykonanie zarządzenia o przeniesieniu ma nastąpić bez najmniejszej zwłoki.

(ISKRA.).

Miasto, którem rządzą żydzi

Pińsk. W ubiegłą niedzielę odbyły się tu wybory do Rady miejskiej. Głosowało 72 proc. uprawnionych. Na 24 mandaty do Rady miejskiej weszło: 4 Polaków, 18 żydów i dwóch Rosjan.

• KRONIKA POMORSKA •

OSIEK, pow. starogardzki.

Z życia Tow. Młodzieży Męskiej.

W jedną z ubiegłych niedziel Tow. Młodzieży tut. wybrało jednogłośnie z polecenia ks. dzieka na Karpińskiego na swego komendanta p. nauczyciela Szykowskiego z Karszanka.

Towarzystwo pod energicznem kierownictwem nowego komendanta rozwija się b. pomyślnie.

OKONINY, pow. kościerski.

Pamięc. zabitego, w służbie leśniczego.

Tragiczna śmierć leśniczego ś.p. Juljana Zmudziakowskiego, spowodowana w 1925 r. przez skrytobójczy strzał kłusownika, dała pobudkę do ufundowania groty-pomnika, który postawiono na miejscu tragicznego wypadku.

Inicjatorem pomnika jest nadleśniczy p. Soboczyński, a poparli jego starania Dyrekcja Lasów Państwowych i miejscowi urzędnicy leśni.

Onegdaj dokonano poświęcenia pomnika przez proboszcza ks. Kreckiego z Starej Kiszewy.

NOWE.

Napad b. posła na policję.

W ub. niedz. odbył się w Nowem wiec socjalistyczny, na który „bohaterscy" towarz. sprowadzili 2 autami ciężarowemi bojówkę z Grudziądza w sile około 40 osób .W otoczeniu takiej świty zamiejscowej, a i miejscowej z p. Kotlengą na czele, wygłosił b. poseł Rusinek przemówienie , którego nie powstydziliby się i towarzysze komuniści. — Krewki mówca przekonywał słuchaczy, że „Papież posiada do swej dyspozycji 13 tysięcy policji", że „wojsko należy skasować, bo to niepotrzebny wydatek, — w Danji nie ma wojska a tak samo w Gdańsku —, i jest dobrze".

Dla uczczenia powyższych i tym podobnych bredni odśpiewali towarzysze Czerwony sztandar.

Fakt, że miejscowy komendant posterunku policyjnego p. Kubiak, obecny na wiecu w charakterze służbowym nie powstał, by uczcić międzynarodową pieśń i bredzenie p. Rusianka — doprowadził Rusinka do wściekłości. Wobec zebranych na wiecu wykrzykiwał pod jego adresem — „patrzcie taki cham, taki parobek pozwolił sobie na to, by nie powstać przy śpiewaniu naszego hymnu".

Tego rodzaju wystąpienie pana ex-posła zakrawa wprost na skandal.

WIELKIE BAŁOWKI.

Psy latały z zwłokami noworodka.

Przed kilku dniami na podwórzu p. Żmijewskiego przyciągnęły psy części ciała noworodka. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że niej. Teresa Witecka z W. Bałówek udusiła swego dziecko, a następnie zakopała w ogrodzie swego ojca. Widocznie psy, zwęszyły trupa, odkopały go i rozszarpały na kawałki, gdyż na podwórzu p. Ż. znalazła się tylko głowa, kadłub, ręce i nogi. Występna matka została aresztowana. Cała ludność okoliczna jest niezwykle poruszona tą potworną zbrodnią.

PŁODY ROLNICZE

GIEŁDA PŁODÓW ROLNICZYCH

Berlin, dnia 9 IX. br.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg,	reszta za 100 kg
Pszenica marchyjska	253. — 256.00
Tendencja spokojna	
Żyto marchyjskie	000. — 1625.0
Tendencja dla żyta słabsza	
Jęczmień jary	000 — 000—
Jęczmień zimowy	000 — 000—
Jęczmień pastewny	183 — 198—
Tendencja stała	
Owies marchijski	1 92 — 202—
Tendencja spokojna	
Kukurydza loco Berlin	000. — 000—
Tendencja dla kukurydzy	
Mąka pszenna	29.50 — 37.50
Tendencja słabsza	
Mąka żytnia	24.75 — 27.00
Ospa pszenna	09.75 — 10.00
Ospa żytnia	09.25 — 09.50
Groch Victorja	29.00 — 32.00
Groch jadalny polny	24.00 — 27.50
Groch pastewny	19.00 — 20.00
Peluszka	21.00 — 23.00
Bób polny	17.00 — 18.50
Wyka	21.00 — 23.50
Łubin niebieski	00.00 — 00.00
Łubin żółty	00.00 — 00 00
Seradela nowa	00.00 — 00.00
Makuch rzepakowy	10.60 — 11.60
Makuch lniany	17.60 — 18.70
Wytłoki suche	08.40 — 09.30
Śrót i soya	14.60 — 15.40

Drukiem K. *Kmiecikowskiego*, Starogard.

Międzynarodowa konferencja rolnicza w Warszawie



Dyrektor departamentu Min. Rolnictwa Adam Rose, sekretarz generalny konferencji.

Książę Walji -- marszałkiem powietrza

Nowe zaszczyty wojskowe angielskiego zastępcy tronu.

Z zezwolenia króla angielskiego Jerzego V., następca tronu książę Walji, został zaawansowany do następujących szarż w armji, flocie i awjacji.

W marynarce został wice-admirałem; w wojsku lądowem — generałem porucznikiem, w lotnictwie — marszałkiem powietrza (Air Marshal).

Poprzednio był książę Walji kapitanem, pułkownikiem oraz kapitanem grupy lotniczej.

W marynarce awans następuje za długoletnią gorliwą służbę od lat dziecięcych.

Książę Walji spędził w czasie wojny światowej dłuższy czas na froncie wbrew sprzeciwowi lorda Kitchenera.

Lotnictwem interesował się książę już od lat 11. W roku 1919 po raz pierwszy latał nad Londynem jako pasażer w aparacie Hundey Page.

W zeszłym roku zdał egzamin na pilota.

Awans księcia na marszałka powietrza pomija dwa stopnie, a mianowicie wice-marszałka powietrza i komandora (Air wice-Marszal, Air Commodore).

W całem lotnictwie angielskiem, było dotychczas 3 marszałków powietrza Sir John Higgins, sir Edward Ellington i sir Geoffrey Salmond.

Obecnie przybył czwarty.

Macedończycy po raz drugi mają bronić Rumunję przed nawałą ukraińską

BUKARESZT. tel. wł. — Jak podają pisma rumuńskie, pozycja rolników rumuńskich w północnej Bukowinie jest zbyt słabą, aby walczyć ze stale rozwijającym się wpływem elementów ukraińskich. Ma to dla rumunów ujemne znaczenie i ze względu na gospodarkę państwową .W licznych artykułach w prasie rumuńskiej mówi się o konieczności założenia banku, który by kupował gospodarstwa poszczególne dla rumuńskich rolników. Pismo „Uniwersul" wysłowuje się za kolonizację północnej Bukowiny przez rumunów macedońskich w celu neutralizacji propagandy ukraińskiej. Jak wiadomo, kolonizacja macedońska walczyła już z elementem obcym na granicy południowej — była to walka z wpływem bułgarskim w Dobrudzy, do r. 1913 należącej do Bułgarji Macedończycy, słynący ze swej energji, teraz po raz drugi mają bronić państwa od kultury obcej. (CEPS).

Pokład gospodarczy rewolucji w Peru

Tel. wł. Prasa francuska analizując charakter rewolucji w Peru uważa, iż rewolucja ta ma głębszy podkład ekonomiczny . „Information" pisze.: Ruch rewolucyjny zdaje się miał na celu przeciwdziałanie supremacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Istotnie rewolucjoniści ogłosili odezwę, w której zaznaczają, że równowaga ekonomiczna kraju została zniszczona i „uzależniona zupełnie od wierzycieli zagranicznych, niezależność gospodarcza kraju została zahipotekowana a przez to zagrożona została i suwerenność kraju". Z drugiej strony junta wojskowa wydała odezwę, zapowiadającą — skasowanie wszystkich „niesłusznych monopolów oddanych w ręce spółkom zagranicznym „t.zw. amerykańskim,. —

O zaopatrzenie w węgiel na zimę

Tel. wł. — Małe natężenie zytu węgla na rynku wewnętrznym, jakie się zaznaczyło w miesiącach letnich, zdaje się świadczyć o tem, że wskutek anormalnie łagodnej ostatniej zimy, doświadczenia lat poprzednich, a zwłaszcza zimy 1928-29 r. poszły w zapomnienie. W związku z tem jest pożądane przypomnieć ogółowi spożywców konieczność możliwie wczesnego zaopatrzenia się w materjał opałowy na zimę. Należy się bowiem obawiać, że nawet w razie normalnego przebiegu zimy, z powodu nikłego, zapotrzebowania węgla na zimę., powstać mogą trudności w zaopatrzeniu miast w węgiel. W szczególności należy się z tem liczyć, że w chwili nastania silnych mrozów, zaznaczają się trudności przy załadunku i przewozie węgla na kolejach, wskutek czego szybkie rozprowadzenie, wystarczających ilości węgla do środowisk spożycia jest bardzo często utrudnione.

Banda handlarzy żywym towarem grasuje w Kaliszu

Trzecia ofiara w szponach szajki.

Kalisz. — W Kaliszu od kilku dni kursują pogłoski, iż w mieście działa dobrze zorganizowana szajka handlarzy żywym towarem.

Źródłem tych pogłosek było tajemnicze zaginięcie dwu urodziwych kaliszanek, 18-letniej Zofji Michalakówny; i 18-letniej Alfredy Walkowskiej.

Obie dziewczęta, jak już donosił Kurjer Czerwony, jakkolwiek pochodziły z niezamożnych rodzin, obracały się w ostatnich czasach w towarzystwie eleganckich młodzieńców, którzy rzucali pieniędzmi na prawo i lewo. Charakterystycznym jest fakt, że obie nie zdradziły nigdy nazwisk swych towarzyszy osłaniając ich zupełną tajemnicą.

Wczoraj nowy wypadek ponownie zelektryzował Kalisz.

Do policji zgłosił się zrozpaczony Antoni Rosiak, i ze łzami w oczach doniósł o zaginięciu swej córki 17-letniej Zofji. Dziewczyna przed dwoma dniami opuściła dom, i więcej nie wróciła.

Rosiakówna była bliską przyjaciółką Michalakówny.

Często z nią chodziła na spacery i prawdopodobnie znała tajemniczych osobników, którzy porwali Michalakównę. Również ona, jak dwie poprzednie ofiary wpadła w sieci eleganckich opryszków. Policja kaliska z całą energją przystąpiła do wytropienia szajki. Na podstawie zeznań świadków, uzyskano opis osobników, którzy towarzyszyli dziewczętom.

Jak się zdaję, handlarze dziewcząt w obawie przed wykryciem już opuścili Kalisz.

Nowe trzęsienie ziemi we Włoszech

Ludność Melfi ogarnęła panika, nocuje pod gołem niebem

Rzym. — Zburzone podczas strasznej katastrofy trzęsienia ziemi 23 lipca r. b. miasteczko włoskie Melfi, nawiedzione zostało wczoraj wieczorem o godzinie 10.30 nowemi wstrząsami trwającemi 5 sekund.

Ogarnięta paniką ludność, która nie ochłonęła jeszcze z wrażenia po ostatniej katastrofie, wyległa masami na place. Mimo usiłowań władz nie udało się mieszkańców skłonić do powrotu do domów. Wszyscy spędzili noc pod gołem niebem.

Większych szkód materjalnych, jak również ofiar w ludziach nie zanotowano.